

Kuban, Ex

Ostatnio nie możemy się dogadać – wiem
Jak deszcz o parapet
Moje słowa, ale taka z nas para jest
W kółko zabawa z ex
Śniadania razem kiedy chcemy
I uwagi
Potem się olewamy
I sms od niej:
Że w sumie nikt jej nie na mawiał
Ale wykorzystana jest
Tak mówi treść

No ja nie mogę
Z tego wynika, że nie rozumiem wcale kobiet
Ja tłumacze
Ona wiadomo że dalej swoje
Potem wpada niby nic
Mówi: nalej może

Na melanzach wzbudza zazdrość
A sama nie pozwala mi na udział, na złość
Jak się odezwę
Struga ważną
Ach ta uczuciowa amplituda, znasz to

Spójrz na to może z dwóch stron
Pomów z nią, Zrozum go
Byłych ciężko jest strawić
Lecz to chwilowe, z początku przy byłych
/2x

A z drugiej strony /4x

Świeże powietrze czuć
A wcześniej, cóż...
Czułaś się jak chorągiewka na wietrze luz
Byłego widziałaś w R-ce już
Wrócił na numer
I poszedł do lepszej znów
Założ najlepszą sukienkę, róż
Wieczór jest wreszcie twój
Wyjście z opresji dosłownie potraktuj
Dziś weź swoje wzorce od RIRi
I naśladowaj idolkę z gimnazjum
Zmień grafik i spodnie na mini
Twa psiapisuła woła na skuna
Dziś masz fruwać
Jaka szarówka?
Kieca czerwona, twarz purpura
Wódka tęczowa
Jest kultura

Czekałaś tyle na zmiany
Czekałaś tyle na dziary
Szukałaś tyle uwagi
Nagle to tyle masz za nic
A co

Czasem robiłaś za mocną kawę
Denerwowało mnie jak chciałaś wychodzić z domu
Wtedy kiedy ja nie chciałem
I Wytykałaś mi te były panny
Ze swoim grymasem na twarzy
Ale starałem się o tym nie mówić

Bo, mocna kawa wcale nie jest taka zła
Zaczynasz mówić o wadach
I pada dom z kart
Małe kłamstwa otaczały krąg prawd
Pilnowały by nie dęło się go rozwiać
To zachowuje dla siebie w sumie już od lat
I zachowuje dla siebie, dla twego dobra
Jak widać chyba nie podziałało
od dziś będę szczery
Popełniłem chyba ze sto zrad

Szczery do bólu to ja
Dzięki za lekcje hysterii
Szczery do bólu aż tak że
do dziś wydzwaniasz się zwierzyć
/2x